



Historia objawien w Lourdes

Rok 1858

11. lutego - pierwsze objawienie

Dzień 11 lutego 1858 roku zaczął się jak każdy inny. Bernadeta wraz z siostrą Toinette i starszą koleżanką Jeanne Abadie zwaną Baloum udają się na poszukiwanie suchych gałęzi. W pewnym momencie Bernadeta zostaje sama na brzegu kanału na wprost groty zwanej w dialekcie Massabielle, a jej towarzyszki wspinają się już po zboczu góry.

W tym właśnie momencie słyszy dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru. W małej wnęce groty, 3 m. ponad ziemią pojawia się światłość, z której wylania się postać kobiety, a raczej młodej dziewczyny. Postać się uśmiecha i gestem dłoni zdaje się przywoływać Bernadetę.

Oto słowa Bernadety opisujące pierwsze objawienie: *"Kiedy Ją zobaczyłam, przetarłam oczy sądząc, że mi się przewidziało. Zaraz też włożyłam rękę do kieszonki i znalazłam swój różaniec. Chciałam przeżegnać się ale nie mogłam unieść opadającej ręki. Dopiero kiedy Pani uczyniła znak krzyża, wtedy i ja drżącą ręką spróbowałam i udało się. Równocześnie zaczęłam odmawiać różaniec. Także Pani przesuwiała ziarenka różańca, ale nie poruszała wargami. Kiedy skończyłam odmawianie, widzenie ustało natychmiast."*

Bernadeta jest zdziwiona, że dziewczynki nic nie widziały. W drodze powrotnej zwierza się siostrze, która uznaje opowiadanie Bernadety za żart. Mama Bernadety uznaje, że córka padła ofiarą jakiejś iluzji i zabrania jej odwiedzać grotę Massabielle.

W sobotę 13 lutego Bernadeta spowiada się u ks. Pomian, który słucha niewiarygodnych zwierzeń dziewczynki i jest zaskoczony ich spójnością i logicznością.

14. lutego - drugie objawienie

W małym miasteczku nic się nie da ukryć. Po kilku dniach wszyscy już wiedzą, co się przydarzyło małej Bernadecie Soubirous w Massabielle.

W niedzielę 14. lutego grupa ludzi po Mszy Św. udaje się z Bernadetą do groty (mama Bernadety nie pozwala na to ale w końcu ustępuje).

Przed grotą Bernadeta wyciąga różaniec i zaczyna się modlić. Po pewnym czasie zobaczyła Panią. Bernadeta zaczęła kropić święconą wodą w stronę groty. Im więcej wylewała święconej wody tym bardziej się uśmiechała Pani.

W pewnym momencie Bernadeta popada w ekstazę i staje się niewrażliwa na bodźce zewnętrzne. Silny młynarz z Savy, który próbuje ją podnieść stwierdza, że Bernadeta jest nieprawdopodobnie ciężka. W domu na Bernadetę czekała rozgniewana mama.

18. lutego - trzecie objawienie

Bernadetą zainteresowała się bogata dama z Lourdes, Jeanne-Marie Milhet. Przekonuje ona mamę Bernadety, by pozwoliła córce pójść do groty i udaje się tam po Mszy Św. ze znajomą Antoinette Peyret. Peyret zabiera ze sobą kalamarz, pióro i papier.

Podczas objawienia Pani powiedziała:

"Tego co mam do powiedzenia, nie potrzeba pisać. Czy możecie wyswiedczyć mi łaskę i przychodźcie tutaj przez 15 dni?"

Pani też powiedziała do Bernadety:

"Nie obiecuję Ci szczęścia na tym świecie, lecz w innym."

19. lutego - czwarte objawienie

Do groty udaje się także mama Bernadety, ciotka oraz osiem innych osób. Wszyscy odmawiają różaniec, dzieląc radość Bernadety, która znów wpada w ekstazę. Bernadeta po raz pierwszy, za namową ciotki, zabiera ze sobą świecę, którą trzymała zapaloną w czasie objawienia. Będzie powtarzać ten gest aż do 14. objawienia. Zrodzi się w ten sposób tradycja trwająca do dnia dzisiejszego.

20. lutego - piąte objawienie

Przypomina ono objawienie z poprzedniego dnia. Bernadeta odmawia różaniec i wpada w ekstazę.

21. lutego - szóste objawienie

Objawienie ma miejsce w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Uczestniczy w nim już ponad 100 osób. Wracając z Massabielle Bernadeta spotyka wikariusza Lourdes ks. Pierre-Jean-Bertrand Pene. Rozmowa z "wizjonerką" wywiera na nim duże wrażenie. Od tego dnia przez następne 15 objawień będzie się z nią spotykał prawie codziennie. Wracając w tym samym dniu Bernadeta zostaje zaprowadzona przez gwardzistę do komisarza policji Jacometa, który przeprowadza pierwsze oficjalne przesłuchanie. Komisarz jest zdziwiony spokojem, rzeczowością i spójnością wypowiedzi tej 14-letniej analfabетки.

Bernadeta opisuje Panią w ten sposób:

"Miała białą suknię przewiazaną niebieską wstęgą, biały welon na głowie i złocistą różę na każdej stopie. Na ramieniu trzymała różaniec. Była bardzo piękna, najpiękniejsza ze wszystkich kobiet, jakie do tej pory poznałam. Była bardzo młoda. Nie była starsza ode mnie."

Na prośbę ojca Bernadety komisarz wypuszcza ją, nakazując matce, by lepiej pilnowała córki. Następnego dnia Bernadeta nie mogła z rana udać się do groty gdyż była odprowadzona do szkoły. Po południu udała się do groty, ale nie zobaczyła Pani.

23. lutego - siódme objawienie

Juz o 5.30 Bernadeta idzie do groty, gdzie czeka około 150 osób, wśród nich doktor Pierre-Romain Dozous. Lekarz pozytywista, bardzo sceptycznie nastawiony do wszystkiego co działo się w grocie. Udał się tam 23. lutego, by zdemaskować w imię nauki "bluff" objawienia. Następnie uczestniczy 7. kwietnia w objawieniu, kiedy to jest świadkiem tzw. "cudu świecy". Fakt ten zdecydował o radykalnej zmianie w postawie dr Dozous, który został pierwszym lekarzem zajmującym się uzdrowieniami w Lourdes, współpracownikiem biskupiej komisji badającej sprawę objawień.

Wśród zgromadzonych jest też Jean-Baptiste Estrade, przedstawiciel miejscowej inteligencji.

W czasie objawienia Bernadeta otrzymuje trzy sekrety, które dotyczą jej osobiście i nie mogą być ujawnione nikomu, nawet spowiednikowi. Estrade wraca do miasta dogłębnie przejęty: "ta dziewczyna ma przed sobą istotę nadprzyrodzoną", zwierzy się później znajomym.

24. lutego - ósme objawienie

Przy grocie zgromadziło się ponad 200 osób. W tym dniu zaczyna się "etap pokutny" objawień.

Pani po raz drugi zwraca się do dziewczynki, która w ten sposób relacjonuje zdarzenie: *"Dziś Pani wypowiedziała nowe słowo: Pokuta i dodała: Modlicie się do Boga o nawrocenie grzeszników. A ja odpowiedziałam: Tak."*

Prosiła mnie, bym na klęczkach poszła w głąb groty i bym ucałowała ziemię na znak pokuty za grzeszników."

25. lutego - dziewiąte objawienie

Objawienie ma miejsce przed świtem.

Bernadeta wchodzi na kolanach do grotę całując kilkakrotnie ziemię. Zatrzymuje się i zaczyna dialog, którego nikt nie słyszy, wszyscy natomiast widzą ruch warg. W pewnym momencie Bernadeta idzie na kolanach w kierunku rzeki, nagle zatrzymuje się i powraca do grotę. Następnie zaczyna wykopywać małe wgłębienie, nabiera w dłoń błotnistą wodę i wypija kilka łyków. Nikt nie rozumie jej gestów. Po zakończeniu objawienia Bernadeta wyjaśnia:

"Pani poleciła mi napić się wody ze źródła. Ponieważ nie widziałam tam żadnego źródła, zwróciłam się w stronę rzeki Gave. Ale Pani dała mi znak, że nie tam, i palcem pokazała na źródło. Kiedy podeszłam bliżej, znalazłam zaledwie odrobinę błotnistej wody. Nastawiłam dłoń, ale nic nie mogłam pochwycić. Zaczęłam więc drążyć ziemię w tym miejscu i dopiero wówczas mogłam zaczerpnąć nieco wody. Odrzuciłam trzy razy, ale za czwartym razem wypila."

W VIII i IX objawieniu Maryja zaprasza do modlitwy za grzeszników oraz prosi o spełnienie pewnych praktyk pokutnych. Bernadeta będzie powtarzać je za każdym razem, kiedy znajdzie się w Massabielle.

25. lutego prokurator Vitala Dutour przesłuchuje Bernadetę, którą straszy więzieniem. Dziewczynka jest jednak spokojna i nie daje się zastraszyć, odmawia przyrzeczenia, że nie będzie chodzić do Massabielle.

Następnego dnia Bernadeta udaje się do grotę, odmawia różaniec, wykonuje gesty pokutne, ale Pani nie pojawia się.

27. lutego - dziesiąte objawienie

Tłum jest jeszcze większy niż zazwyczaj. Wśród obecnych znajduje się Antoine Clarens, dyrektor Ecole Supérieure

w Lourdes. Podobnie jak dr Dozous, nastawiony jest sceptycznie do całej sprawy i chce ją wyjaśnić. Duże wrażenie wywiera na nim widok Bernadety w ekstazie. Clarens napisze później swoje wspomnienie pt. "La grotte de Lourdes."

28. lutego - jedenaste objawienie

Objawienie ma miejsce w niedzielę o godz. 7 00. Tym razem przed grotą znajduje się ponad 1000 osób. Objawienie śledzi również komendant policji Renault z Tarbes. Bernadeta przesłuchiwana jest przez miejscowego sędziego śledczego Ribes, który próbuje ją zastraszyć, zakazuje jej chodzenia do Massabielle i grozi więzieniem. Nie ma żadnych powodów do zatrzymania "wizjonerki" i musi ją wypuścić.

1. marca - dwunaste objawienie

1400 osób przybyło tego dnia do grotę. W czasie tego objawienia pobożna kobieta z Lourdes prosiła Bernadetę, by modliła się w grocie używając jej różańca, dziewczynka spełniła jej prośbę, lecz Pani spytała ją z wyrzutem, co zrobiła ze swoim różańcem. Bernadeta zmieszana wyciągnęła z kieszeni swój różaniec i zaczęła modlitwę.

Tego dnia była w grocie także prosta chłopka z wioski Loubajac, C. Latapie, z dwojgiem dzieci. Po wypadku nie mogła poruszać dłońmi, a dwa palce pozostały krzywe. Udała się do grotę, obmyła dłoń w wodzie i ze zdumieniem stwierdziła, że odzyskała ona dawną elastyczność i sprawność. "Przypadek Latapie" był badany przez Komisję Biskupią i uznany za pierwsze cudowne uzdrowienie w Lourdes.

2. marca - trzynaste objawienie

Już od wczesnych godzin porannych 1500 osób oczekuje Bernadety, która zjawia się o godz. 7 00, czyni rytualne już gesty pokutne i rozpoczyna niesłyszalny dla innych dialog z Panią. Wszyscy są ciekawi nowych wiadomości.

Bernadeta wyjaśnia, że ma powiedzieć księżom, by przychodzono tu z procesją. Nowina obiega wkrótce całe miasteczko. Dochodzi też do uszu ks. Peyramale, uprawiając go w niemalę zakłopotanie. Nie chce on nawet słyszeć

o publicznej procesji, skoro biskup wyraźnie zabronił uczestnictwa w spotkaniach przy grocie, a władze świeckie czynią wszystko by nie dopuścić do "nielegalnych zebrań religijnych" w Massabielle. Dlatego też, gdy przychodzi do niego Bernadeta w towarzystwie dwóch ciotek, zdenerwowany wyprasza całą trójkę za drzwi. Bernadeta przełęknięta zapomina przekazać mu drugą część wiadomości, decyduje się więc wrócić do proboszcza wieczorem, by zacytować słowa objawienia: **"Powiedźcie księżom, by wzniesiono tu kaplice"**. Tym razem Peyramale wysłuchuje dziewczynkę i prosi ją, by zapytała Panią jak się nazywa.

3. marca - czternaste objawienie

W środę rano Pani nie pojawia się. Bernadeta wraca do groty po południu. Tym razem wpada w ekstazę i prowadzi dialog z Panią. Wieczorem biegnie do proboszcza z wiadomością. Ze wspomnień Peyramale dowiadujemy się, jak wyglądała ich rozmowa:

- Księżę proboszczu, Pani nadal chce kaplicę.

- Czy pytałaś, jak się nazywa?

- Tak, ale Ona się tylko uśmiecha.

- Zartuje sobie z ciebie. Jeżeli chce kaplicę, musi wyjawić swe imię i sprawić, by zakwitł krzew dzięki róży rosnącej przy grocie. Wtedy zbudujemy bardzo dużą kaplicę.

4. marca - piętnaste objawienie

Jest to ostatni dzień z piętnastu. Wszyscy czekają na jakieś nadzwyczajne zdarzenie. W nocy oraz o 5 godzinie policja przeszukuje grotę, nic nie znajdując. Tego dnia przybyło 8000 ludzi. Bernadeta uczestniczy o 6.30 we Mszy Św. i po 7.00 przybywa do groty. Objawienie trwa trzy kwadranse. Wiele osób jest jednak rozczarowanych.

Bernadeta nie ma żadnej wiadomości do przekazania. Miejscowe środowisko laickie i antyklerykalne tryumfuje, gazeta "Lavedan" z Lourdes pisze o wielkim rozczarowaniu. Massabielle staje się miejscem modlitwy. Ludzie przychodzą tu ze świecami, powtarzając gesty pokutne, odmawiają różaniec, piją wodę ze źródła.

23. marca zostaje zorganizowana procesja, podczas której w niszy objawień umieszczono gipsową statuetkę Marii. W tym okresie od 5. do 24. marca Bernadeta nie powróciła ani razu do groty.

Chodzi do szkoły siostr z Nevers i przygotowuje się do Pierwszej Komunii Świętej.

18 marca jest powtórnie przesłuchiwana przez urzędników państwowych: prokuratora cesarskiego Dutoura, komisarza policji Jacometa oraz kanclerza Joanasa.

25. marca - szesnaste objawienie

W Wielki Czwartek rano Bernadeta czuje nieodparte pragnienie pójścia do groty. Już o godz. 5.00 idzie do Massabielle wraz z ciotką. W czasie objawienia cztery razy pyta Panią, jak się nazywa. Za czwartym razem *"Piękna Pani składa dłoń na wysokości piersi, wznosi oczy ku niebu i mówi: 'Que soy era Immaculada Councepciou - Jestem Niepokalane Poczęcie.'"*

Bernadeta nie rozumie tych słów, dlatego powtarzając je biegnie do proboszcza, by dać mu tak długo oczekiwaną odpowiedź. Peyramale jest zaszokowany. Piękna Pani, którą widzi Bernadeta, to nikt inny tylko Maryja, tylko Ona mogła powiedzieć o sobie Jestem Niepokalane Poczęcie.

Dzień ten - Święto Zwiastowania NMP - jest kulminacyjnym momentem objawień. Kultura religijna Bernadety była zbyt mała, by mogła ona wiedzieć, że 4 lata wcześniej, 8. grudnia 1854 r., Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Co więcej, pojęcie to, jak i wiele innych podstawowych dogmatów Katolickich było jej obce. Wyrażenie to było w owym czasie czymś nowym także dla ks. Peyramale i biskupa Laurence, jako że w teologii używano wtedy określenia "Poczęcie bez grzechu."

Objawienie z 25 marca spowodowało, ku przerażeniu władz, nową falę pielgrzymek. Władze postanowiły przebadać Bernadetę usiłując wmówić jej chorobę umysłową. Lekarze nie znajdują podstaw, by uznać Bernadetę za umysłowo chorą. Interpretują objawienia jako halucynacje, które doprowadzają badaną do ekstazy.

7. kwietnia - siedemnaste objawienie

Bernadeta dostaje dużą świecę od burmistrza Blazy z miasta Ade, którą ma zanieść do groty. Jest to podziękowanie burmistrza za cud, dzięki któremu, po obmymciu unieruchomionego przez reumatyzm ramienia w wodzie z grot, ramię to wróciło do zdrowia. Bernadeta udała się do groty z tą świecą 7. kwietnia. W czasie tego objawienia Bernadetę obserwował dr Dozous, który dokładnie je opisał, zwracając szczególną uwagę na tzw. "cud świecy".

Bernadeta uklęka przed grocią, by odmówić różaniec. Wkrótce potem wpadła w ekstazę i na kolanach przeszła do wnętrza groty niosąc ciężką świecę. Ekstaza trwała prawie godzinę. W tym czasie płomień wypalającej się świecy przez 10 minut "dotykał" dłoni Bernadety. Dr Dozous był zaskoczony, wiedział, że w czasie ekstazy człowiek traci zdolności odczuwania bodźców zewnętrznych, ale na jego ciele muszę pozostać ślady tych bodźców. Tym razem na dłoni Bernadety nie było żadnych poparzeń.

Dr Dozous stwierdza, że jest to zjawisko nadprzyrodzone. Jest on osobą wpływową w Lourdes i jego nawrócenie wprawia w zakłopotanie prefekta i komisarza, którzy za wszelką cenę chcą zamknąć Bernadetę w hospicjum dla umysłowo chorych. Przyjaciele rodziny Soubriou wywożą Bernadetę do uzdrowiska Canterres, gdzie będzie mogła leczyć astmę, a przede wszystkim uchronić się od tłumów ciekawskich i szykan władz.

Bernadeta wraca do Lourdes dopiero na swą Pierwszą Komunię Świętą, którą przyjmuje w Boże Ciało 3. czerwca.

Pomimo nieobecności Bernadety nie ustają pielgrzymki do Lourdes. Władze chcą utrudnić dotarcie do groty, 15. czerwca zamykają ją. 17. czerwca ktoś niszczy barierkę. Sytuacja powtarza się kilkakrotnie - barykada wznoszona

w czasie dnia zostaje rozebrana nocą.

16. lipca - osiemnaste objawienie

Bernadetę ogarnęło to samo uczucie, które знаła już z poprzednich objawień. Jakaś wielka siła ciągnęła ją do groty. Odczekała do zmierzchu, po czym nakryta ciemnym kapturkiem poszła w stronę Massabielle. Przed zabarykowaną grotą spotkała grupy modlących się osób. Nikt nie zwrócił na nią uwagi. Wyciągnęła różaniec, zaczęła modlitwę i po raz ostatni przeżyła te niezwykle momenty spotkania z Niepokalaną. Bernadeta powiedziała później: *"Nie widziałam ani banery, ani rzeki. Wydawało mi się, że jestem w grocie, nie dalej niż poprzednio. Widziałam tylko Świętą Dziewicę"*. Było to ostatnie objawienie, ostatnie spotkanie Bernadety, za życia, z Niepokalaną.



Sw. Bernadeta Soubirous

Bernadeta urodziła się w 1844 r. w Lourdes. Jej rodzicami byli Francois Soubirous i Louise Casterot. Swoje dzieciństwo spędza w młynie Boły.

Jednak w 1854 r. Soubirous musza opuścić młyn Boły i przenoszą się do domu Laborde. Ojciec Bernadety staje się najemnym robotnikiem, który z trudem utrzymuje swą 6-osobową rodzinę. Bernadeta w tym czasie opiekuje się swoim rodzeństwem. W 1855 r. do Lourdes dociera epidemia cholery. Bernadecie udaje się przeżyć, ale jej stan zdrowia ulega pogorszeniu - cierpi na astmę. Z choroba ta będzie borykała się całe życie.

Zima 1855/56 sytuacja rodziny Soubirous staje się krytyczna. Nie mając czym zapłacić za czynsz zostają wyrzuceni z domu i zamieszkują w dawnym więzieniu - Cachot. Jest to wilgotna izba o rozmiarach 4 na 4,5 m. Na domiar złego ojciec Bernadety zostaje posadzony o kradzież dwóch worków maki i aresztowany. W wieku 13 lat Bernadeta udaje się do Bartes, aby pasć owce - rodziców nie stać na wyżywienie wszystkich swoich dzieci. Po kilku miesiącach (w grudniu 1857) wraca jednak do Lourdes w Bartes, brakuje jej najbliższych, a poza tym chce przygotować się do I Komunii św.

Rankiem 11 lutego 1858 r. Bernadeta wraz z siostrą udaje się na poszukiwanie suchych gałęzi, aby rozpałić ogień w kominku. Dołącza do nich córka kamieniarza. Dziewczynki przechodzą przez most na Gave, mijają młyn Savy i dochodzą do miejsca, w którym kanał Savy łączy się z rzeką. Za kanałem wznosi się Stara Skala - Masse Vieille lub w dialekcie - Massabielle. Siostra Bernadety z koleżanka przechodzą na drugą stronę kanału. Bernadeta zostaje sama. Nagle słyszy dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru i na wysokości ok. 3 metrów widzi światłość, z której wyłania się postać kobiety. Jest to pierwsze z 18 objawień Matki Bożej. 25 marca Maryja podaje Bernadecie swoje imię "Jestem Niepokalane Poczęcie".

Po objawieniach Bernadeta wstępuje do klasztoru w Nevers (Francja) i biera sobie imię zakonne Maria-Bernarda. W klasztorze pracowała jako pielęgniarka, lecz sama ciężko chorowała.

Bernadeta Soubirous, dziewczynka z Pirenejów, której oczy oglądały za życia Niepokalana Dziewicę zmarła 16 kwietnia 1878 roku. Jej ciało nie uległo rozkładowi. Spoczywa ono w specjalnym relikwiarzu w klasztorze w Nevers.



Litania do Matki Bożej z Lourdes

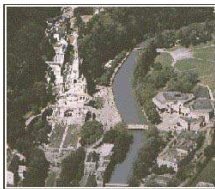
Kyrie, elejson. Chryste, elejson.
Kyrie, elejson.
Chryste, usłysz nas. Chryste,
wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu Święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,

Najświętsza Panno w Lourdes objawiona, módl się za nami.
Najświętsza Panno pokutę zalecająca,
Najświętsza Panno, uzdrawiające źródło wskazująca,
Najświętsza Panno potwierdzająca Swe Niepokalane Poczęcie,
Niepokalana Córko Boga Ojca,
Niepokalana Matko Syna Bożego,
Niepokalana Oblubienico Ducha Świętego,
Niepokalana Świętno Trójcy Przenajświętszej,
Niepokalane odzwierciedlenie Mądrości Bożej,
Niepokalana Jutrzénko sprawiedliwości,
Niepokalana Arko Przymierza,
Niepokalana Dziewico krusząca głowę węża piekielnego,
Niepokalana Królowo nieba i ziemi,
Niepokalana skarbnico łask Boskich,
Niepokalana droga do Jezusa wiodąca,
Niepokalana Dziewico wolna od grzechu pierwotnego,
Niepokalana bramo niebios,
Niepokalana Gwiazdo morza,
Niepokalana Matko Kościoła świętego,
Niepokalane źródło wszelkich doskonałości,
Niepokalana przyczyno naszej radości,
Niepokalany wzorze wiary,
Niepokalane źródło Bożej miłości,
Niepokalany znaku naszego zbawienia,
Niepokalane światło Aniołów,
Niepokalana nauczycielko Apostołów,
Niepokalana chwało Proroków,
Niepokalana potęgę Męczenników,
Niepokalana opiekunko Wyznawców,
Niepokalany wzorze dziewiczej czystości,
Niepokalana radości ufających Tobie,
Niepokalana obrońco grzeszników,
Niepokalana pogromicielko wszelkiego zła,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Módlmy się:
Matko Najświętsza słynąca w Lourdes wielkimi łaskami, przez dobroć,
jakiej dajesz tyle dowodów w tym wybranym miejscu, błagamy Cię pokornie,
uprosz nam wszystkie cnoty, aby nas uświęciły oraz wyjednaj nam zupełne zdrowie duszy i ciała i dopomóż,
abyśmy go użyli na chwałę Boga, dla dobra bliźnich i zbawienia duszy.
Amen.



Cuda w Lourdes

Louis Bouriette był kamieniarzem. Od dwudziestu lat nie widział na prawe oko. Stracił wzrok podczas detonacji. Wtedy też zginął jego brat... Wnuczka przyniosła mu trochę mokrej ziemi z miejsca, które Maryja wskazała Bernadettcie podczas objawienia. Mężczyzna modlił się żarliwie, siedząc w stajni z błotnymi kompresami na oczach. Ciągłe wierzył, że Bóg uleczy jego chore oczy. Gdy skończył modlitwę i wyszedł ze stajni, stała się rzecz niezwykła - oślepiła go panująca na zewnątrz jasność. Odzyskał wzrok! Było to 27 lutego 1858 roku. To pierwsze uznane przez Kościół uzdrowienie w Lourdes potwierdził doktor Pierre Dozous, który od lat leczył Louisa. Tego, że Louis nagle odzyskał wzrok nie dało się naukowo wyjaśnić.

W pobliżu grotty Massabielle mieszkał bardzo chory chłopiec. Louis Justin Ducont-Bouhort był sparalizowany od pasa w dół. Miał zaledwie 18 miesięcy, wszystko wskazywało na to, że wkrótce umrze. Jego zrozpaczona matka uznała kąpiel w cudownym źródleku za ostatnią szansę w zmaganiach z chorobą synka. 2. maja 1858 roku przybiegła z dzieckiem na rękę do grotty i zanurzyła je w lodowatej wodzie na 15 minut. Jej zaufanie do Boga i Maryi było ogromne. Po tej kąpeli ciało dziecka było bardzo wychłodzone, a chłopczyk nadal nie mógł poruszyć nóżkami. Jednak po spokojnie przespanej nocy Louis wyszedł z łóżeczka i zaczął biec!... A jeszcze dzień wcześniej nie mógł nawet siedzieć! Bóg wysłuchał błagania jego matki i uzdrowił chłopca. Obecny przy tym wydarzeniu doktor Vergez, profesor uniwersytetu w Montpellier, oficjalnie potwierdził przed Komisją Biskupią fakt niemożliwego z punktu widzenia medycyny uzdrowienia chłopca, który był o krok od śmierci. 8. grudnia 1933 r. Louis Justin Ducont-Bouhort, mając 77 lat, był honorowym gościem na uroczystości beatyfikacyjnej Bernadetty.

Henriette Bressolles podczas I wojny światowej niosła pomoc i nadzieję wielu rannym żołnierzom. Będąc sanitariuszką, nie unikała niebezpieczeństw, zgłaszała się do najbardziej niebezpiecznych akcji. Nic dziwnego, że została ranna. Stało się to w ostatnim roku wojny - odłamek trafił ją w nogę, powodując stwierdzoną później nieuleczalną chorobę Potta (niedowład nogi). W 1924 r. Henriette dotarła do Lourdes. Bóg znał jej cierpienie, nadzieję i ufność, jaką w Nim pokładała. W trakcie procesji z Najświętszym Sakramentem wysłuchał jej błagania... Gdy podczas błogosławieństwa Henriette poczuła silny ból, przewieziono ją do grotty Massabielle, gdzie 3 lipca 1924 roku dokonał się cud uzdrowienia.

W 1987 r. Jean Jacques Bely, cierpiący na nieuleczalną chorobę neurologiczną SM (stwardnienie rozsiane), uczestniczył w pielgrzymce do Lourdes. Tam, po otrzymaniu Sakramentu Chorych, zaobserwował nagle zmiany w swoim organizmie. Po raz pierwszy od trzech lat mógł chodzić. Rok później, w 1988 r., zgłosił się do Biura Medycznego w Lourdes. Przez następne dwa lata poddany był stałej kontroli lekarskiej, która miała potwierdzić cudowne ustąpienie choroby. W 1988 r. stwierdzono, że jego przypadek jest medycznie niewytłumaczalny. 11. lutego 1999 biskup Lourdes po 10 latach badań potwierdził oficjalnie sześćdziesiąte szóste cudowne uzdrowienie w Lourdes.

W Lourdes oprócz uzdrowień miało miejsce szereg nawróceń. Wiele ateistów i niedowiarków zwróciło się do Boga. Jednym z nich był lekarz, dr Agostino Gemelli. Pobyt w Lourdes i wrażenia, jakich tam doznał spowodowały, że się nawrócił. Wstąpił do zakonu franciszkanów, a swój majątek przeznaczył na ufundowanie kliniki w Rzymie. W klinice tej kilkakrotnie, m.in. po zamachu na swe życie leczony był Ojciec Święty Jan Paweł II.